

Sygn. akt **III RC 125/17**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze III Wydział Rodzinny i Nieletnich w składzie:

Przewodniczący: **SSR Mirosław Rogowski**

Protokolant: **Joanna Ciołko**

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2018 r. w Kamiennej Górze

sprawy z powództwa **małoletniego: F. G. reprezentowanego przez J. C.**

przeciwko **M. G.**

o alimenty

- I. zasądza od pozwanego **M. G.** na rzecz małoletniego **F. G. ur. (...)** alimenty w kwocie 500,00 zł (pięćset złotych) miesięcznie, począwszy od 27 maja 2017 r. płatne do 10-go dnia każdego miesiąca, do rąk matki dziecka **J. C.** z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki,
- II. w pozostałej części oddała powództwo,
- III. zasądza od pozwanego na rzecz **J. C.** kwotę 1200 zł tytułem kosztów procesu,
- IV. nie obciąża pozwanego obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych ustalając, że poniesie je Skarb Państwa,
- V. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt III RC 125/17

UZASADNIENIE

Przedstawicielka ustawowa małoletniego **F. G. J. C.**, działając w jego imieniu wniosła o zasądzenie od pozwanego **M. G.** na rzecz małoletniego alimentów w kwocie po 1.500 zł miesięcznie, płatnych do 10 dnia każdego miesiąca, począwszy od maja 2017r., kwoty 33.000 zł tytułem zaległych alimentów oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania twierdziła, że małoletni powód pochodzi ze związku jej i pozwanego. Dziecko urodziło się na terenie Holandii w 2011r., gdzie ona oraz pozwany przez dłuższy okres pracowali zarobkowo, a ich sytuacja majątkowa była wówczas bardzo dobra. W 2017r. wyrokiem zaocznym zostało sądownie ustalone ojcostwo pozwanego z jednoczesnym pozbawieniem go władzy rodzicielskiej nad powodem. **J. C.** twierdziła przy tym, że pozwany nie łoży na utrzymanie syna odkąd ten się urodził. To ona musiała utrzymywać dziecko, korzystając z pomocy rodziny i obecnego partnera. Podniosła, że pozwany posiada dobre możliwości zarobkowe, gdyż przez wiele lat mieszkał za granicą, gdzie pracował i uzyskiwał z tego tytułu znaczne kwoty. Zasadności roszczenia z tytułu zaległych alimentów za okres ostatnich trzech lat argumentowała także twierdzeniem, iż od dnia narodzin małoletniego pozwany w żaden sposób nie poczuwał się do utrzymania i łożenia na syna, mimo obietnic pomocy materialnej. W zaspokajaniu potrzeb dziecka pomagali jej rodzice. Powód domaga się zasądzenia zaległych alimentów od czerwca 2014 r. do lutego 2016 r. w kwocie po 500 zł, a od marca 2016 r. do maja 2017 r. po 1 500 zł, ponieważ matka chłopca wraz z nim zamieszkała za granicą w Holandii i koszty utrzymania w związku z tym znacznie wzrosły.

Pozwany M. G. uznał powództwo do kwoty 400 zł miesięcznie, w pozostałym zakresie wniósł o jego oddalenie. Zarzucił brak możliwości uiszczania alimentów w dochodzonej wysokości z uwagi na osiągnięte dochody i obciążenie alimentacyjne na rzecz dwojga innych swoich dzieci, w łącznej wysokości 850 zł. Wniósł także o oddalenie powództwa w części dotyczącej zaległych alimentów z uwagi na to, że J. C. nie domagała się ich wcześniej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód F. G. jest synem J. C. i pozwanego M. G. pochodzącym z ich nieformalnego związku. Urodził się w dniu (...) na terenie Holandii. Ojcostwo pozwanego zostało ustalone wyrokiem zaocznym Sądu Rejonowego dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu z dnia 23.02.2017 r. Tymże wyrokiem sąd pozbawił pozwanego władzy rodzicielskiej nad synem i jednocześnie nadał mu nazwisko (...).

dowód:

skrócony odpis aktu urodzenia F. G. k. 7

odpis wyroku k. 9,

Powód liczący obecnie 7 lat, jest zdrowym dzieckiem i ma potrzeby typowe dla swojego wieku. Pozwany nie uczestniczy w jego wychowaniu, wychowywany jest przez matkę. Wraz z nią oraz partnerem matki i jego synem mieszkają w Belgii. Powód interesuje się piłką nożną, trenuje piłkę w klubie piłkarskim, koszt tych zajęć wynosi ok. 50 euro miesięcznie.

Za okres do wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie powód miał zaspokojone wszystkie potrzeby. Potrzeby te zaspakajała J. C. i jej rodzice.

dowód:

przesłuchanie J. C. - k. 67 (00:07:51-00:20:25).

J. C. ma 28 lat, po rozstaniu z M. G. mieszkała wraz z synem we W. w lokalu swoich rodziców. Pracowała wówczas na pół etatu w sklepie spożywczym z wynagrodzeniem najpierw 800 zł brutto, a następnie za 875 zł brutto. Rodzice pomagali jej finansowo. Za wynajęcie mieszkania na terenie Belgii płaci wraz ze swoim partnerem 720 euro, a z tytułu opłat za media 400 euro. J. C. pracuje na ¾ etatu jako sprzątaczką z wynagrodzeniem 1 200 euro miesięcznie, nie posiada żadnego majątku. Jej partner zarabia ok. 2 000 euro miesięcznie. Syn partnera jest w wieku powoda.

dowód:

przesłuchanie J. C. - k. 67 (00:07:51-00:20:25),

umowa o pracę - kserokopia k. 10,

aneks do umowy o pracę k. 11.

Pozwany M. G. ma 39 lat, z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Mieszka w B. wraz z konkubiną w mieszkaniu komunalnym, prowadzi z nią wspólne gospodarstwo domowe. Przez ostatnie 5 lat mieszka w Polsce, z tym że w okresie od stycznia 2017 r. do września 2017 r. pracował za granicą w Holandii w szklarni, gdzie zarabiał ok 1.000 -1.200 euro miesięcznie. Za wynajem pokoju płacił wówczas 350 euro miesięcznie. W chwili obecnej pracuje „na czarno” przy załadunku tirów, prace tę wykonuje 3-4 razy w tygodniu, z wynagrodzeniem 2.500 zł miesięcznie. W wolnych chwilach podejmuje inne prace dorywcze np. malowanie mieszkań. Wcześniej pracował dorywczo przy pracach: ślusarskich, tokarskich, jeździł do pracy przy czyszczeniu kurników. Pozwany nie posiada żadnego majątku. Jest zdrowym, zaradnym i zdolnym do pracy mężczyzną. Oprócz małoletniego powoda posiada dwoje innych dzieci - jedno w wieku 13 lat i drugie w wieku 2 lat, na zaspakajanie ich potrzeb ma zasądzone alimenty w kwotach po 350 i 500 zł miesięcznie, łącznie 800 zł. Konkubina M. G. nie pracuje, wychowuje najmłodsze dziecko, otrzymuje świadczenia

alimentacyjne na dwoje dzieci z innego związku w kwocie 800 zł miesięcznie oraz świadczenia 500+. Pozwany posiada zadłużenie w wysokości około 50.000 zł.

dowód: przesłuchanie M. G. - k. 67-68 (00:20:25-00:38:24),

Pozwany nie bierze udziału w wychowywaniu małoletniego F., nie ma z nim żadnego kontaktu. W toku postępowania w sierpniu i wrześniu 2018r. przekazał na rzecz syna kwoty po 400 zł.

okoliczności bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o. rodzice posiadają obowiązek alimentacyjny względem dzieci, które nie są jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie. Zakres obowiązku alimentacyjnego zależy – zgodnie z art. 135 § 1 i 2 k. r. o. - od usprawiedliwionych potrzeb dzieci oraz możliwości majątkowych i zarobkowych rodziców, przy czym formą alimentacji w całości lub w części są także osobiste starania o ich utrzymanie i wychowanie. Potrzeby dzieci powinny być zaspokajane tak, aby żyły na stopie życiowej zbliżonej do stopy życiowej rodziców.

Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń J. C. i M. G. są rodzicami małoletniego F. G.. Powód jest dzieckiem zdrowym i prawidłowo rozwijającym się. Liczy 7 lat i jego potrzeby są jeszcze stosunkowo niewielkie. Jednakże koszt ich zaspokajania jest większy z uwagi na fakt zamieszkiwania chłopca w Belgii, gdzie koszty utrzymania są wyższe niż w Polsce. Na matce spoczywa ciężar bezpośredniej pieczy nad synem, osobistych starań o jego utrzymanie i wychowanie. J. C. posiada stałe zatrudnienie w Belgii i otrzymuje - pracując w niepełnym wymiarze pełnego etatu - wynagrodzenie w kwocie 1.200 euro. Należało przyjąć, że uzyskiwane przez nią dochody za pracę są wykładnikiem jej możliwości zarobkowych zwłaszcza, że zajmuje się wychowywaniem dziecka. Pozwany M. G. nie ma natomiast stałej pracy z własnego wyboru, jak podał uważa, że więcej zarobi „na czarno” aniżeli na umowę o pracę. Pozwany otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 2.500 zł miesięcznie. Sąd uznał, że pozwany nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości zarobkowych. Jest młodym, zdrowym, zdolnym i zaradnym mężczyzną, biorąc pod uwagę istniejącą obecnie dużą podaż zatrudnienia, nie powinien mieć problemów ze znalezieniem dobrze płatnej pracy. Nie można jednak, oceniając możliwości majątkowe i zarobkowe pozwanego, nie uwzględnić faktu, że powód nie jest jedynym dzieckiem pozwanego. Posiada on bowiem jeszcze dwoje innych dzieci w wieku 2 i 13 lat, a jego obciążenie alimentacyjne z tego tytułu wynosi łącznie 850 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności sąd uznał za uzasadnione, w świetle przytoczonego wyżej przepisu, żądanie w zakresie bieżących alimentów w kwotach po 500 zł miesięcznie, począwszy od 27 maja 2017 r. W pozostałej części potrzeby małoletniego obok osobistych starań o jego utrzymanie i wychowanie powinna zaspokajać matka J. C.. Z tych względów żądanie ponad tę kwotę podlegało oddaleniu.

Oddaleniu również podległo powództwo sprecyzowane na kwotę 33.000 zł z tytułu zaległych alimentów. Zarówno orzecznictwo jak i doktryna prawa rodzinnego stoi na stanowisku, że początkową datą zasądzenia alimentów jest data wniesienia pozwu o alimenty. Istnieje możliwość zasądzenia alimentów z datą wcześniejszą tylko wówczas jeżeli nie zostały zaspokojone usprawiedliwione potrzeby dziecka. W niniejszej sprawie jednoznacznie z twierdzeń J. C. wynika, że taka sytuacja w przypadku małoletniego powoda nie miała miejsca. Potrzeby powoda były zaspokajane przez jego matkę jak i dziadków macierzystych. W tym miejscu można zauważyć, że matka powoda wystąpiła w 2016 r. z żądaniem ustalenia ojcostwa i pozbawieniem pozwanego władzy rodzicielskiej nad powodem, nie domagając się jednak alimentów.

Zgodnie z art. 140 k. r. i o. osoba, która dostarcza drugiemu środków utrzymania lub wychowania nie będąc do tego zobowiązana albo będąc zobowiązana z tego powodu, że uzyskanie na czas świadczeń alimentacyjnych od osoby zobowiązanej w bliższej lub tej samej kolejności byłoby dla uprawnionego niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami, może żądać zwrotu od osoby, która powinna była to świadczenia spełnić. Jest to tak zwane roszczenie regresowe, które nie jest świadczeniem alimentacyjnym. Legitymowanym czynnie do wystąpienia z takim powództwem nie jest, jak wynika z treści przepisu, uprawniony do alimentacji, lecz osoba która dostarcza mu środków

utrzymania lub wychowania (przy spełnieniu dalszych przesłanek wynikających z przepisu). W niniejszej sprawie natomiast powodem jest uprawniony do alimentacji, który z takim powództwem skutecznie nie może wystąpić. Z tych względów orzeczono jak w pkt II wyroku.

Postanowienie o kosztach wydano podstawie art. 100, zasądzając je od pozwanego M. G. stosowanie do wyniku postępowania (w odpowiedniej proporcji do stopnia uwzględnienia powództwa).

Sąd nie obciążył pozwanego na podstawie art. 113 ust. 4 u. o. k. s. c. obowiązkiem zwrotu kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa z uwagi na jego sytuację finansową, tj. obowiązkami alimentacyjnymi wobec trojga dzieci oraz posiadanymi długami.